

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 5 Września r. s. 1821 roku

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet petersburskich jest dnia 26 sierpnia.

Przez Najwyższy dyplomata pod dniem 12 sierpnia, radca tajny *Ribaupierre*, mianowany kawalerem orderu ś. *Włodzimierza*, wielkiego krzyża 2giej klasy.

Przez Najwyższy dyplomata z dnia 21 lipca, rzeczywisty radca stanu *Zwanow*, mianowany kawalerem orderu ś. *Anny* 1szej klasy.

W liczbie podniesionych do wyższych stopniów, przez Najwyższy Ukaz J. C. M. do Rządzącego Senatu z dnia 25 lipca, znajdują się: magistrowie filozofii, należący podług ustaw do 3giej klasy rang: szkoły powiatowej kowieńskiej nauczyciel literatury, historii i prawa *Stanisław Dobrowolski*; szkoły powiatowej mozyrskiej nauczyciel fizyki i matematyki *Jerzy Archimowicz*; w teyże szkole nauczyciel literatury, historii i prawa, oraz języka rossyjskiego *Wincenty Witakowski*; szkoły kowieńskiej nauczyciel fizyki, matematyki i języka francuzkiego *Józef Nietowicz*; szkoły powiatowej słuckiej nauczyciel fizyki i matematyki *Jan Machciewicz*; dozorca szkoły powiatowej kroskiej *Ignacy Dowiat* i nauczyciel fizyki w gimnazjum grodzieńskim *Jan Wolski*, mianowani assesorami kollegialnymi, ze starszeństwem od dnia wysłużenia czasu ustawami przepisanego w rangach poprzedzających.

Przez Najwyższy Ukaz J. C. M. pod dniem 7 sierpnia: ołoniecki gubernator cywilny radca tajny *Mertens*, otrzymał rozkaz zasiadać w Rządzącym Senacie.

Teyże daty. Radca stanu *Rychlewski*, mianowany gubernatorem cywilnym ołonieckim.

Dnia 10 sierpnia. Były generał intendent admiralicyi ekspedycyi wykonawczey, generał porucznik, *Puszczyn*, otrzymał rozkaz zasiadania w Rządzącym Senacie.

Przez Najwyższe ukazy do Kantoru dworu: D. 22 lipca, radca kollegialny *Alexander Pleaszejew*, mianowany kamerherem dworu J. C. M., D. 23 lipca, assesor kollegialny *Alexy Pawłow* mianowany kamerjunkerem dworu J. C. M. Dniu 26 lipca assesor kollegialny *Strukow* mianowany kamerjunkerem dworu J. C. M.

Podług *Ruskiego Inwalida*, przez rozkaz dzienny z dnia 20 sierpnia, Jego Cesarska Mość oświadcza Swoje zadowolenie z odprawionych w dniu tym ćwiczeń 1go i 2go korpusu kadetów oraz półku ślacheckiego, na zeznaniu dyrektorowi korpusów paziów i kadetów generałowi piechoty *Hrabiemu Konowiczynowi* i generał majorom *Perskiemu*, *Markiewiczowi* i *Holthoferowi*, również sztabu i ober-oficerom, oraz wszystkim kadetom i ślachcie, którzy się na ćwiczeniach znajdowali.

Przez rozkaz dzienny z dnia 21 sierpnia, zostający przy naczelniku 1szej dywizyi konnych strzelców, generał major *Baron Rozen* był na-

znaczony dowódcą 2giej brygady 1szej dywizyi dragonów, na miejsce generał majora *Jeszewa*, a ten ostatni 2giej brygady 2giej dywizyi kiryssyerów, na miejsce generał majora *Jeszina*; Irkucki komendant, liczący się w kawaleryi generał major *Caidler*, mianowany cywilnym gubernatorem irkuckim z przemianą rangi wojskowej na cywilną rzeczywistego radcy stanu. Uwolniony ze służby generał major *Krektin*, wchodzi do służby, ma się uważać w kawaleryi i sostawać przy naczelniku 1szej dywizyi konnych strzelców.

Jego Cesarska Mość, na zaświadczenie Jego Cesarskiej Wysokości, Generała Feldeigmeistra, oświadcza swe zadowolenie z rządzącemu wzorową brygadą artylleryi i szkołą, generał majorowi artylleryi, *Zasiadce* 2mu, za okazaną przez ten wzorową troskliwość w uformowaniu i urządzeniu tey brygady i szkoły: również i będącym jemu pomocą do rychlejszego uformowania tey brygady, dowódcy jej, półkownikowi *Waksmutowi* 1mu i dowódcom kompanijnym podpółkownikom *Tarasowu* 6mu, i *Olderelowi*.

Przy tey okoliczności Jego Cesarska Mość za osobliwsze ukontentowanie poczytuje, oświadczyć wdzięczność Swoję i Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiemu Xięciu *Michałowi Pawłowiczowi*, za troskliwe staranie w przywiedzeniu do porządku i ukształceniu wzorowej brygady artylleryjskiej i szkoły artylleryi.

Przez rozkaz dzienny d. 22 sierpnia: generał 6go okręgu oddzielnego korpusu wewnętrzney straży, liczący się w armii generał major *Hladkow*, naznacza się ober-policmeystrem w *St. Petersburgu* na miejsce generał majora *Gorgoli*, który, na własną prośbę, ma się liczyć w armii, dla poprawienia zdrowia.

Dowodca 1szej brygady 4tey dywizyi pieszej generał major *Ulrich*, uwolniony dla poprawienia zdrowia, ma się liczyć w woysku.

Liczący się w armii generał major *Chowen*, mianowany kawalerem orderu ś. *Anny* 1szej klasy.

Gruziński gubernialny marszałek stanu ślacheckiego, liczący się w armii, generał major, Xięź *Bagratiem*, mianowany kawalerem orderu ś. *Anny* 1szej klasy.

Kurs petersburski dnia 23 sierpnia: dukat holenderski nowy 11 r. 90 k., stary 11 r. 70 kop. — Zmiana złota 2 r. 88½ k., 2 r. 89 k. — Zmiana srebra 2 r. 78 k.

Nieustający dochód kommissyi umorzenia długów: 68 assygn. — po 101 } procentow:
58 brzęcząca moneta — 77½ }

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 3 września.

Wczoraj, dnia 7 b. m. wszystkie półki jazdy i artyllerya konna, zebrane na polach pod *Wolą*, odbyły wielką musztrę z ogniem, pod na-

szelném dowództwem J. C. Mości Wielkiego Xiążęcia *Konstantego*, a w obecności Wielkich Xiążąt *Mikołaja* i *Michała*. Po wykonanych rozmaitych obrótach i ćwiczeniach, tey broni właziwych, cała jazda przeciągnęła dwukrotnie w parady przed NN. Wielkimi Xiążętami. Najpiękniejsza pogoda sprzyjała temu okazałemu popisowi, któremu licznie zebrani widzowie przypatrując się, nie mogli się dosyć wydziwić piękney postawie wojska, porządkowi i dokładności w wykonywaniu rozmaitych obrótów, tudzież doborowi i dzielności koni całej jazdy.

Dnia 8. b. m. mieli zaszczyt być przedstawionymi N. Wielkiemu Xiążęciu *Mikołajowi* i N. Wielkiej Xiężnie *Małżonce* Jego, jenerałowie i oficerowie przez J. C. Mość Wielkiego Xiążęcia *Konstantego*; senatorowie, ministrowie i urzędnicy przez Wielkiego Marszałka dworu Jego Cesarsko Królewskiej Mości; damy przez J. O. Xiężnę *Namiestnikową*.

Wczoraj był wielki bal u JW. *Nowosilcowa*, Senatora Państwa Rossyjskiego.

A U S T R Y A.

(z *Gaz. warsz.*) *Wiedeń* dnia 30 sierpnia. Cesarz Jmć wyjechał d. 24 b. m. z *Salzburga* przez *Neumarkt* do *Seitenstetten*.

Wyjazd *Barona Strogonow*, posła Rossyjskiego ze *Stambulu*, nie jest jeszcze dostatecznym dowodem, iż Rossya zerwała związki z Turcyą. Rozstrzygnięcie atoli rzeczy nastąpi zapewne w wrześniu, bo w tym miesiącu pospolicie zaczynają się kampanije przeciwko turkom.

Cesarz *Józef II* pisząc list d. 6 lipca 1788 r. z obozu pod *Semlinem*, do Hr. *Montmorin*, ministra francuzkiego interesów zagranicznych, wyraził między innymi: „Barbarzyńcy ci wschodni (turcy) przeszło od 200 lat dopuszczali się względem przodków moich jak największego wiarołomstwa; gwałcili traktaty, ile razy się ich chęci łupieżstwa podobało, i wspierali wszystkich wicherzycieli, którzy powstawali przeciwko prawemu Królowi. Krzywoprzysięzko zrywali wszystkie traktaty pokoju, i z największym okrucieństwem obchodzili się z mieszkańcami Węgier. Wtedy właśnie, kiedy Austria zajęta była wojną z innymi nieprzyjaciółmi, zbrojno nadpadli granice nasze, i obchodzili się jak *Annibala*. Przyszłoby nam koniec czasu; w którym ja, występując jako mściciel ludzkości, podejmuję się oswobodzić Europę od tego uciemiężenia, którego nie raz doznawała, i spodziewam się, iż potrafię oczyścić świat z barbarzyńców, którzy tak długo byli biczem ludzkości.” Czego przed 33 laty nie mógł *Józef* uskutecznić, to zapewne w czasach naszych nastąpić może.

Tryest dnia 16 sierpnia. Zdaje się, iż pośrednictwo, o które Porta prosiła Anglii i Francyi dla uniknienia wojny z Rossyą i ułatwienia zarządków z powstałymi grekami, bierze pomyślny obrot. Konsulowie mocarstw europejskich w *Smyrnie*, którzy podczas ostatnich krwawych tamecznych wypadków, schronili się po większej części na okręty, wrócili do miasta. Niedawno także zawinęły tu z *Smyrny* 3 okręty austriackie z różnemi towarami.

N I E M C Y.

(z *Gaz. i Korr. Warsz.*) Od brzegów *Menu* dnia 28 sierpnia. Od kilku dni wiele gońców przejeżdża przez *Frankfort*, zwłaszcza z *Wiednia* do *Londynu*.

Xiążę *Wellington* obcywał dnia 17 b. m. w *Koblencz*, a dnia 20 przybył do *Moguncyi*, skąd prosto udał się do *Paryża*. Listy, które przez gońca z *Londynu* odebrał, skłoniły go do spieszney podróży.

Sławny pisarz niemiecki *Józef Hammer*, odebrał niedawno od Szacha Perskiego dyploma na order *Lwa*. Dano mu w nim taki tytuł: Szanowny, znakomity, wymowny, przezorny, rozumny, tłumacz języków dobrego ludu, wierzącego w Jezusa, radco dostojnego cesarsko-niemieckiego dworu, który dobrze temperujesz pióra i kwitnące pismo wydajesz, który masz biegle palce i płynny język, posągu ludzi najszybszych, i nayszanowniejszych, lilio 10 języków, *Józefie Hammer* i t. d.

Gazeta frankfortska, która niedawno umieściła list z *Erbach* o wyświeceniu w nocy z dnia 8 na 9. b. m. tak nazwanego duchia z gruzów starego zamku *Schnellert* z wielkim łoskotem i szumem, ogłasza teraz, iż ta wiadomość, której nikt rozsądny wierzyć nie mógł, jest zupełnie zmyśloną, i zadajesz być dziełem tych, którzy przez mistyfikacyą chcą zaburzyć i trwożyć umysły.

Brunświk dnia 25 sierpnia. Wczoraj odbyła się tu żałobna uroczystość przywiezienia i pochowania ciała zmarłej Królowey angielskiej *W Steinhofst*, o małą milę stąd, przyymowano okazałe zwłoki, prowadzone przez *Panów Naylor* i *Calverta*, oraz *Lorda Szambelana*. Posłano tam ośm koni pocztowych i trzech postylionów, którzy przywieźli ciało pod zasłoną oddziału huzarów tutejszych. O ósmieró mili włożono trumnę na Xiążęcy karawan oszaronkony, który miał przywieść ciało do grobu. Obywatele brunświcy nie pozwolili na to; i wyprzagliwszy konie sami ciągnęli karawan aż do kościoła. Oswiecony domy i ogrody leżące przed rogatkami, oraz przy ulicach, których parada przechodziła. Karawan był otoczony mnóstwem świec woskowych, a tuż za nim szło kilkaset kupoów i obywateli z zapalonemi pochodniami. Dalej szły pojazdy, *Aldermana Wood*, *Lorda Hood*, *Ludy Hamilton*, *Austina* i wielu tutejszych obywateli, przywiązanych do rodziny Brunświckiey. Wypuszczone rano, dęły znak do uderzenia we wszystkie dzwony miasta, które trwało od godziny poł do 12stey do pół do 1wszey w nocy, póki się cały kondukt nie skończył. Blisko 20,000 ludzi szło za ciałem Królowey, a największy porządek i cichość, panowały podczas tego żałobnego obrzędu. Kościół był obity kirem; 60 młodych panienek biało ubranych z czarnemi przepaskami przyjęło ciało w kościele i z zapalonemi świecami prowadziło je do grobu. Radca kościelny *Wolf*, miał krótką przemowę, stosowną do tey żałobney uroczystości.

Auszpurg dnia 24 sierpnia. Gazeta tutejsza zawiera, co następuje: „Jak z smutną bojaźnią przyymowano dawniej wiadomość o wybuchnieniu wojny, i w dziesięciu razach, dziewięć razy uważano ją za skutek ambicyi gabinetów; tak przeciwnie czasy terażniejszy okazuja nam inny wcale sposób myślenia, któremu podobnego w przeszłości napróżno szukamy. Powszechna opinia oświadcza się za wojną, i oczekuje jej z natężoną niecierpliwością, gdy tymczasem polityka dotąd miłozny, ociąga się, i stara się być pośredniczką.”

Przez *Wirzburg* przechodzą ciągle młodzi Niemcy, mający się udać do Grecyi.

PRUSSY.

(z Gaz. i Kor. Warsz.) Berlin dnia 1 września. Arcy-Xiążę austriacki *Ferdynand* przybył tu dnia 29 z. m. pod nazwiskiem Hrabiego *Feldkirch*, na tegoroczny jesienny popis wojska. Ma przy sobie generała Hrabiego *Desfours* i rotmistrza Landgraffa *Fürstenberg*. Stał w prywatnym domu i wymówił się od przyjęcia pokojów, które dla niego w zamku królewskim przysposobiono. Odesłał oraz straż honorową z oddziału półku grenadyerów Cesarza *Franciszka*. Półkownik *Lützow* odebrał rozkaz towarzyszenia mu na popisie wojska. Onegdaj odwiedził go Monarcha nasz, zaraz po powrocie swoim z *Potsdamu*.

O pochodzeniu Xiążęcia *Komeniusza*, czytamy w jednej z gazet tutejszych następujący wywód rodu jego: „*Komeniuszowie* rządili naprzód w *Stambule*. Po przejściu jego pod panowanie łacinników, utworzyli w Azji mniejsze osobne Państwo, którego stolicą był *Trebizent*. Zdobyli go turcy roku 1476 *Mahomet II*, kazał ściąć Cesarza *Dawida* i rodzinę jego. Z ośmiu synów jego ocalał tylko jeden trzyletni, i ten za granicą rozkazał rodzinę *Komeniuszów*. Jeszcze za *Ludwika XV*, kapitan *Demetry Komeniusz* udowodnił swój ród od Cesarza *Dawida*, a terazniejszy Xiążę *Alexy*, bawiący w *Piemontcie*, od niego pochodzi.”

Dyrektor instytutu berlińskiego głuchoniemych *P. Zeune* ogłosił w pismach publicznych gotowość swoją do zbierania składki dla greków.

ANGLIA.

(z Gaz. i Kor. Warsz.) Londyn, dnia 21 sierpnia. Rozpoznawanie sposobu, jakim *Honey* i *Jerzy Francis* utracili życie podczas zgiełku przy wyprowadzeniu ciała Królowej, nie jest jeszcze skończono. W sprawie *Honeja* wysłuchano świadków 21, a w sprawie *Francisa* 12. Alderman *Waythman* domagał się nowego jej rozpoznania; ale sąd przysięgłych oparłszy się temu, wniósł, aby świadkowie przeyrzeć mogli cały półk jazdy, z którego strzelano do *Honeja*, a to dla poznania sprawy. W skutku czego kazano temu półkowi dziś po południu o godzinie sztych wystąpić na dziedzińcu koszar i przed świadkami się stawić. Podług zeznania jednego świadka, w chwili, kiedy *Honeja* śmiertelny postrzał ugodził, miał tenże, swój parasol scisnąć kolanami, klaskać w ręce i wołać: przez miasto! przez miasto! Rozeszła się pogłoska, iż dowódca rzeczonego półku, wabrana się tego uczynić, twierdząc, iżby się upodlił. Jedną z gazet tutejszych przytoczyła nawet odpowiedź jego w tej mierze. Wieść ta a toli jest bezzasadna, i dowódca żadnego nie okazał oporu.

Placa urzędników administracyjnych ma być zmniejszona o 15 procentów tym którzy biorą 1000 funtów szterlingów, a o 10 procentów biorącym mniej.

Dublin dnia 18 sierpnia. Wczoraj odprawił Monarcha uroczysty i publiczny wjazd do *Dublina*. Wcześniej zrana całe miasto było w ruchu. O godzinie 8mej deputacye zajęły wskazane im miejsca; znakomita szlachta i urzędnicy krajowi, mający towarzyszyć orszakowi, stanęli tam, gdzie im przeznaczono. Od godziny 9tej do 10tej damy udały się na miejsce, z którychby wszystko najlepiej widzieć i same najlepiej widzianemi być mogły. Wszystkie ulice, przez które miał Król jechać, ozdobione były banderami, chorągiewkami, wieńcami laurowymi, a

na *Sackville*. Na posągu *Nelsona* powiewała chorągiew królewska. Wszystkie okryty wywiesiły bandery; wszędzie dały się widzieć napisy, wiersze i życzenia, aby Bóg błogosławił Monarchę. Brama rogatki miasta była allegorycznie ozdobiona. O godzinie 11tej Lord prezydent przybył z Aldermanami na swoje miejsce przed bramą. Marszałek miasta, wyjechał na spotkanie Króla z srebrnymi kluczami. O godzinie 12tej huk dział zwiastował, iż Monarcha nadjeżdża. O pół do 1wszej okazał się początek orszaku. Jeden z adjutantów Królewskich, a później znówu urzędnik zwany *Pursuivant of arms*, żądali od Lorda prezydenta, aby kazał otworzyć rogatki. Otworzono bramę i rozpoczął się wjazd. Jechali naprzód ulani, daley trębacze, szedł potem próżny pojazd Lorda namiestnika Irlandyi, Hrabiego *Talbota*, próżny pojazd Króla, mnóstwo innych pojazdów, dragonia, następnie jechał Lord namiestnik w pojedziale, czterech adjutantów, i urzędnicy nadworni królewscy, 24 kamerynerów królewskich w galowej liberyi poprzedzało ośmiokonnny otwarty pojazd królewski. Król ubrany był w mundur, a na kapeluszu miał listek konieczyny, jako herb Irlandyi. Przy rogatkach mówca stojący obok Lorda prezydenta, miał do Króla przemowę. Potém urzędnicy wsiedli do pojazdów, co zatrzymało orszak przez kwadrans. O godzinie wpół do 30ej ruszył daley: Gdy Król wjeżdżał do bramy zamkowej, zagrzmiały działa. Udał się potém do sali wysłuchania, gdzie przy wchodzie Lord namiestnik podał mu miecz Państwa, który Monarcha oddał mu zaraz mówiąc: *Przyjmuję go Lordzie Talbot, dla odziania ci go na powrót; weź go, bo przekonany jestem, iż nie może się dostać w gładniejszy ręce*. Podano potém Królowi adresy miasta, uniwersytetu i duchowieństwa. Na każdy z nich odpowiedział Monarcha uprzejmie. Poźniej w gabinecie swoim przyjął adresy duchowieństwa katolickiego, dysydentów i kwaków. Ulice przez które przechodził orszak, były piaskiem wysypane, a wojsko po obu stronach stało. Monarcha klaniał się przez całą drogę, dtykając się listka konieczyny na kapeluszu. Po przybyciu do zamku, ukazał się w oknie ludowi zapewniająco go, iż znówu wkrótce Irlandyą odwiedzi. Na ojęste okrzyki ludu: *Irlandya kocha cię Królu*, odpowiedział Monarcha: *ja także kocham Irlandyą*.

Dnia 18 b. m. od godziny 11 do 30ej odbył Król wielki przegląd wojska w *Phenix Park*. Składało się z 2 półków dragonii, 1go półku huzarów, 1go ulanów, 5ciu półków piechoty i 2ch kompanii artylleryi.

Król okazał delikatność uczucia. Gdy spostrzegł Barona *Fagel*, posła niderlandzkiego, z kokardą pomarańczową, wzięwszy go na bok, uderzył po ramieniu, i rzekł: *Baronie Fagel, zdejm kokardę pomarańczową, zdejm ją na moje słowo; nie jesteśmy teraz w Holandyi, ale w Irlandyi*. Kokarda ta mogłaby przypomnieć irlandczykom *Wilhelma Xiążęcia Oranii*, i przegraną bitwę.

Zakończymy opis przybycia Króla dwiema zabawnymi anekdotami. Przy pierwszem wyładowaniu jego, dwóch irlandczyków słyży zdaleka wielki hałas i widzi tłum ludu. Jeden z nich zawołał: *to on, to on*; powtórzył to samo drugi; w mgnieniu oka wyprzęgli konie, wyrócili wóz do rowu, wsiedli na konie bez siodła i cugli, i śpiesznie pojechali wołając: *to on, to on*. Inny irlandczyk ośmielił się uwiesić przy pojedziale Króla, i mimo częstych uderzeń biczem, jechał razem

z Monarchą od *Howth* aż do *Phenix Lodge*, gdzie miał zaszczyt, iż przy wysiadaniu Króla, pierwszy ścisnął go za rękę.

Zaszły tu wielkie zakłady: czyli Rosyja rozpocznie nieprajacielskie kroki z Turkami?... Ci, którzy już o tem nie wątpią, zakładają się o to, że od dnia przejścia Rosyjan za rzekę Prut staną oni pod murami Stambułu w 860 godzin.

FRANCYA.

(z *Gaz. i Korr. Warsz.*) Paryż, dnia 25 sierpnia. Dnia 23 b. m. przybył tu Xiążę *Wellington*. Xiążę *Richelieu* i Baron *Pasquier*, udali się natychmiast do niego. Nazajutrz miał długie tajne wysłuchanie u Króla naszego.

Pan *Stuart*, poseł angielski, oddał wczoraj Królowi naszemu list od Monarchy swego, z doniesieniem o śmierci Królowej angielskiej. Dwór nasz włożył z tego powodu żałobę na 3 tygodnie. Tegoż dnia przyjmował Król nasz powinszowania dzisiejszych imiennin swoich od władz wojskowych i cywilnych. Dziś pojedzie do *St. Cloud*, a jutro obejrzy gwardyę swoją.

Najstarsza córka marszałka Xiążęcia *Eckmühl* (*Davoust*), która w roku zeszłym weszła w związki małżeńskie z Panem *Vigier*, bogatym właścicielem lasienek na *Sekwanis*, powiła niedawno syna. Spodziewano się, iż wkrótce zupełnie wyzdrowieje po położeniu. Lecz nieszczęściem tknięta apoplexyą umarła dnia 19 b. m. Dnia 21 b. m. pochowaną została na cmentarzu *Père Lachaise* w grobie rodzinnym. Pan *Lagarde*, referendarz stanu, miał mowę pogrzebową. Pozostały mąż liczy dopiero 20 lat życia.

Dnia 19 b. m. Xiążę *Meklemburg Strelitz* był u Króla i rodziny jego z pożegnaniem, a dnia 21 wyjechał do Berlina.

Umarł tu hrabia *Bourke* poseł i minister pełnomocny Króla duńskiego przy dworze naszym. Długo on, zostawał w zawodzie dyplomatycznym, który za granicą rozpoczął niegdyś w Warszawie, a był potem ministrem Króla swego w Neapolu, Sztokholmie, Madrycie, Londynie, nareszcie w Paryżu. Miał order duński *Danebrog*, i polski *Orła-Białego*. Pochowany w Paryżu, a na pogrzebie jego byli nasi i zagraniczni dyplomaci, i wielu generałów francuskich.

W nadmorskich departamentach Francyi od strony Hiszpanii sprawiła przestrach wiadomość o zjawieniu się żółtej gorączki w *Barcellona*, mieście głównem Katalonii, prowincyi hiszpańskiej. Dla niedopuszczenia tej zarazy do Francyi, kazał rząd nasz rozciągnąć kordon z wojska wzdłuż brzegów i granicy lądowej.

NIDERLANDY.

(z *Gaz. warsz.*) *Bruxella*, dnia 25 sierpnia. Dwór tutejszy włożył na 4 tygodnie żałobę po śmierci królowej angielskiej.

WŁOCHY.

(z *Gaz. warsz.*) *Neapol*, dnia 14 sierpnia. Wczoraszey nocy przyprawdzono tu pod mocną strażą znanego *Morelli*, jednego z naczelników przeszloroczney rewolucyi tutejszey, i kilku jego towarzyszy, między którymi jest niejaki *Salviati*.

HISZPANIA.

(z *Gaz. warsz.*) *Madryt*, dnia 12 sierpnia. Hiszpani okazują także przychylność sprawie greków przeciwko Turkom. Dnia 1 b. m. wypły-

wał z *Barcellona* do Grecyi okręt z potrzebami wojennymi, a mianowicie z 10,000 karabinów i tyleż palasów. Było oraz na nim kilku neapolitańskich i piemontskich oficerów artylleryi, i 2 xęży hiszpańskich. Wiele innych okrętów uda się także do Grecyi, i zabiorą kilku oficerów francuskich.

Zbrojne bandy rozbojników pokazały się znowu w niektórych prowincjach. Okolice nawet stolicy tutejszey nie są bezpieczne.

W *Alikancie* zastrzelił się dobosz gwardyi narodowej rodem francuz, gdy się dowiedział o śmierci Napoleona.

Odmówiono żądaniu Infanta *Don Carlos*, który z małżonką swoją chciał się udać do Portugalii; stany bowiem nie zezwoliły na tę podróż.

Nadzwyczajne stany zgromadzą się dnia 22 b. m. dla odbycia przygotowawczych czynności, a dnia 28 b. m. odprawią pierwszą sessyą.

Sprawa generała *Grimarest* w *Seuille* idzie śpiesznie. Rząd ma od dwóch lat korespondencyę jego.

Pokazuje się z akt, iż w *Kadyxie* używano wszelkimi sposobami podburzyć osadę przeciwko obywatelom. Akta te mają być drukowane. Generałowie *Freyre*, *Campana*, *Rodriguez*, oraz półkownicy *Gabarre*, *Capacet* i inni, są mocno oskarżeni i pod ścisłą strażą zostają. Wyrok wkrótce zapadnie. Dnia 10 marca 1820 r. zabito lub raniono w *Kadyxie* 156 mieszkańców.

TURCYA.

(z *Gaz. warsz.*) *Stambul*, dnia 10 sierpnia. Odebrano tu (pisze *Dostrzegacz austriacki*) wiadomość z *Morei* i *Liwady*. Wojsko tureckie wypędziło powstańców tamecznych okręgów, i spokojność w nich przywróciło. Dokładniejszy w tej mierze szczegóły obeymuje następujący wyjątek z raportu wielkorządcy *Morei*, *Mohamed Baszy*, do Wielkiego Weayra, pod d. 23 lipca: „Donoszę JW. Panu, iż d. 23 czerwca stanęłam obozem pod *Liwadyą*. Rajasowie (greocy) tameczni wyrznęli po większey części Turków w tej prowincyi, żony ich znieważyli, i rodzinę w niewolę zabrali, a dowiedziawszy się o nadciągnięciu wojska, połączyli się z powstańcami w *Morei*, i eszafcowali w *Liwady*. Aby zapobiedz spustoszeniu kraju, i okazać umiarkowanie, wyprawiono do nich kilku posłańców z wezwaniem, iżby uniknęli grożącego nieszczęścia, i oświadczeniem, iż jeśli się poddadzą, pozyskają przebaczenie od wysokiey Porty. Bez najmniejszego atoli względu na tak wspaniałe przełożenie, huntuwnicy poprzysięgli wyćić się zpod władzy tureckiey, i zaczęli strzelać z dział i ręczney broni w zamku i szańcach. Nazajutrz rano stanęło wojsko trzema linijami, i zaczęła się bitwa. Zwycięstwo przechyliło się na stronę muzułmanów. Większą część powstańców wycięto. Reszta w liczbie blisko 1,000 ludzi, schroniła się do zamku, a 1,500 wróciło z bronią do domu. Zapalono jeden lub dwa domy, dla zrobienia miejscy przedniej straży wojska, i przypuszczenia szturmowi w potrzebie. Raptowny wichur rozpostarł ogień. Zbiegli do domów powstańcy, stali się pastwą płomieni. Połowa prawie wielkich i pięknych domów zgorzała. Z trudnością potrafięno uratować te, które stoją na wierzchołku góry. Że zaś ogień zagrażał i domowi, w którym się znajdowałem, musiałem więc przenieść się do innego. W dzień przybycia mego w okolice *Liwady*, niejaki *Dissuwo*, kapitan, wyszedłszy z tamtąd z kilk-

Wilno dnia 5 Września 1821 roku v. s.

TURCYA.

ka innymi kapitanami, zebrał pod pewną wsią oddział buntowników, blisko o półtorej mili od miasta. Musiano więc użyć środków dla przeszkodzenia, aby oddział ten nie pomagał powstańcom zamkniętym w twierdzy. Tym celem kanałem dwutysięcznemu wojsku uderzyć na niego. Pokonano nieprzyjaciela, który 150 zabitych i tyleż ranionych na pobojowisku zostawił. Postrzegłszy nieprzyjaciel w twierdzy, iż nie masz dla niego ratunku, uniesiony rozpaczą wypędził z szanów. Wielu zabito, innych okropnie raniło. Ci, którzy jeszcze pozostali w twierdzy, prosili o przebaczenie dla siebie, żon swoich i dzieci; na co zezwolono. W bitwie tej, zginęło przeszło 3,000 nieprzyjacieli od oręża i ognia. Za zaś napisano w Alkoranie: *Jeśli odniesiesz zwycięstwo nad nieprzyjacielem, przebacz mu, abyś wdzięczność swoją okazał; reszta więc powstańców może się spuścić na wspaniałość i łaskawość Wysokiej Party, jakiej także doznali ci, którzy zapewnili o poddaniu się swojemu, i prosili o wolność powrócenia do domu.* Wysłano *Buluk Bassę* z oddziałem wojska, aby ich przyjął z zamku, i do domów odprowadził. Co odbyło się z okazalnością przy radośnych okrzykach zwycięzców i niesieniu chorągwi zabranych buntownikom.

W *Smyrnie* (pisze dalej *Dostrzegacz austriacki*) przywrócono spokój; lecz w *Scia nuova* i *Mitylene* zasady krwawe wypadki. Niedaleko *Saloniki* jest także oddział powstańców, których rozproszenie i zniszczenie polecono tamecznemu Baszy. Flota turecka, widziana niedawno przed *Samos*, miała się udać do *Rhodu*, dla połączenia się z eskadrą, która *Mohammed Ali*, Basza Egiptu, uzbroidł. Eskadra ta złożona z 15 okrętów, ma po większej części matkow europejskich. Dowodzi ją *Emael Gibraltar*, ten sam, który dawniej był sjentem Baszy w *Szwecyi* i *Liwornie*. Służył niegdyś na okrętach angielskich.

Ibrahim, Basza *Brussy*, obozuje jeszcze z wojskiem swoim przy *Bujukdere* nad *Bisforem*. Otrzymał nowe posiłki z Azji. Jeden z pierwszych jego oficerów dostał niedawno buńczuk, który także dano dwóm Baszom, zrzuconym dawniej z urzędu. Jednego z nich mianowano wielkorządcą *Kandyi*, z rozkazem, aby na tej wyspie przywrócił spokój.

Do znakomitszych świeżych wypadków w tutejszej stolicy, należy straconie dwóch starszych synów *Alego Depedelenki*, Baszy *Janiny*, to jest *Veli* Baszy i *Muchtar* Baszy. Oba skazano dawniej na wygnanie. Grek przybrany za *Derwiza*, był ich szpiegiem. Schwyłano go w *Stambule*, a znalezione przy nim listy odkryły tajemnicę synów tyrana *Epiru*.

Panuje tu zupełna spokójność. Z rozkazu *W. Sultana* zniesiono *amargo*, włożone na wszystkie okręty ze zbożem. Z gluga na kanale nie doznaje przeszkody.

Umieszczona w wielu gazetach europejskich wiadomość, jakoby żydzi tutejsi należeli do państwa nad zwolkami straconego patriarchy greckiego, i znieważenia 150 greczynek na publicznym targu, jest zupełnie fałszywą. Starsi żydowscy w *Stambule* zbili publicznie te pogłoski o swym narodzie.

WYSPIY JONSKIE

(z *Gaz. Warsz.*) *Zante*, dnia 20 lipca. Ateny utworzyły tymczasowie rzeczpospolitą pod chorągwią krzyża. *Teby*, *Liwadya*, zwana dawniej *Libadya*, *Salona*, dawniej *Amphisie*. *Koda* czyli *Platea*, wszystkie wsie w *Focydzie*, *Beooyi* i *Macedonii* przystąpiły do związku ateńczyków. *Idrya*, *Egina*, *Salamina* i *Zea* przysłały oświadczenie, iż poddają się uchwałom senatu miasta *Minerwy*. Wszystko zgola każe się spodziewać pomyślnej zmiany lotu Grecyi.

Mieszkańcy wysp *Jonskich* gniewają się mocno, iż kupcy wolnego narodu angielskiego dostarczają żywności turkom w twierdzach *Morei*; które bez tej pomocy dawnoby się poddały.

Gdy *Anglia* chce zupełną zachować neutralność w wojnie greków z turkami, rząd więc w *Korfu* wydał powtórne obwieszczenie, iż okręty, któreby pod banderą angielską lub jonską przeciwko turkom działały, mają być chwytane, i postąpi się z niemi, jako z rozbojnikami morskimi.

Flotta grecka zdobyła okręt turecki. Bł na nim *Pan Negri*, który płynął do *Marsylii*, i którego *Porta* mianowała następcą *Pana Monos*, sprawującego jej interessa w *Paryżu*. *Pan Negri* ucieczony tym wypadkiem, rzekł się urzędu swego, i zaciągnął do wojska greckiego. *Pan Monos* nie zechce także zapewne oddać głowy swojej janczarom.

Wszystko zapowiada, iż turcy, którzy wzmacniają wojsko swoje w *Stambule* i nad brzegami *Dunaju*, nie udadzą się przeciwko Grecyi. Jeszcze półtrzecia miesiąca cierpliwości, a ziemia ta klasyczna będzie nazawsze oswobodzona od jarzma niszczycielów, i następną zimą ułatwi grekom zdobycie twierdzy, gdzie turkom braknie żywności, tak dalece, iż za nią tyle prawie złota dawać muszą, ile zaważą.

Odysseus wydał z głównej kwatery pod górą *Olimpu* odezwę do macedończyków. Wraz w niej: „*Macedończykowie*, dzieci *Alexandra*, potomkowie zdobywców świata, bierzcie się do oręża. Hańba tym, którzy ścierpią, aby nikczemna zgraja barbarzyńców dłużej niemi wladła. Góry i doliny są wolne; na warowniach tylko powiewa znak tyranii. Ale napróżno chwycją się barbarzyńcy za mury; mury te zawalą się pod mieczem macedończyków, i we krwi nieprzyjaciół pomścimy się za zhańbienie naszych ojców, żon i córek. Trzy razy już odniesiśmy zwycięstwo. *Phillipola* jest w naszym ręku; nie ma już *Stagiry*; grecy zburzili to miasto; czyż miałoby być przytulkiem barbarzyńców?”

GRECYA I DACYA.

(z *gaz. ryz. Zusch.*) *Dostrzegacz austriacki*, który miał wiadomości aż do dnia 5 sierpnia, z *Konstantynopola*, nie wspomina; ale podług innych z tamtąd wiadomości pod 1 sierpnia, rozpoczęły się tam nanow d. 27 lipca krwawe sceny, i trwały jeszcze dnia 30. Więcej 200 kupców greckich zostało d. 27 lipca zamordowanych w kramach swoich, które z rozkazu rządu nanowo pootwierali. Dnia 28 podżyły turek jeden chodząc po ulicach, zpowiadał skończenie państwa, odwołując się do miejsca jednego w *Koranie*, przez co wściekłość pospólstwa podniesioną

została do najwyższego stopnia. Rząd kazał człowieka tego uwięzić, ale nie widziano środków do wstrzymania ludu, chociaż bandy mordercze tyleż tchórzostwa co i okrucieństwa okazywały. Mówią, że liczba wojska nad Bosforem wynosi już do 100 tysięcy ludzi. Poselstwa mają tworzyć dwie partje, a z tych angielskie i francuskie działać wspólnie. Posel hiszpański sam jeden, mocno się interesuje, ale bez skutku, za grekami. Powiadają, że na niektóre punkta rasła już zgoda z Portą, kiedy partja francuzko-angielska wznieca nowe trudności, a układy rozpoczęły się znowu od początku. Porta rozpoczęła znowu układać się z *Aly Basą* i *Ismaelem* naczelnikiem albańczków; a jak mówią i z Persją. *Salonichi* nie jest w mocy greków, którzy nawet blokadę portu zaniechali, tymczasem *Odyseus* wydał odezwę do macedończyków, w której przypomina im *Alexandra Wielkiego*, wzywa ich do broni i donosi, że zdobył *Philipoli* (*Philippopoli*)? i *Slagide*. Biskup *Germanos* zdobył miasto *Lala*; Arnauci mieli się połączyć z grekami, podobnie i *Kaimakan* z *Krajowa*, przez co działania wojenne na *Włoczechyźnie* nabyły większego znaczenia. *Aly Basza* wszedł znowu do *Janiny*; wojsko tureckie, które go oblegało, zostało w odwrocie swoim zupełnie rozbite przez Albańczyków, *Sulłotów* it. d. Z drugiej strony w okolicach bogatych żydzi w ubrojonych kupach srożyły się małe partje przeciw grekom; nawet między grekami, unitami a nieunitami, miały zayść krwawe rozprawy. Na wyspie *Tina* ostatni mieli zamordować wszystkich unitów. Jeśliby wiadomości te, o niechęści między samymi grekami, miały zasadę, tedy nawet najlepsza chęć innych narodów, nie byłaby podobno w stanie uratować ich od zupełnego rozprzężenia; w jakim np. żydzi zchaydują się już od tysiąca lat, rozproszeni po całej ziemi, a któreby moralno-politycznym zgonem nazwać można. Spodziewać się jednak należy, że wiadomości te są tylko wymysłem nieprzyjaciół. Na *Cyprze* wybuchnęło powstanie, a turycy obleżeni są w zamkach. Flota angielska miała rzeczywiście wybrać sobie stanowisko pod *Tanedos*, ob. zasłonięcia *Dardanelli*, a flota grecka zostawać miała odtąd w niejakim sposobie bezczynną. Powiadają, że oczekuje rozkazów postępowania; nie dodać od kogo: bo, niestety, grecy nie ogłosili dotąd żadnego właściwego rządu narodowego, lubo mają naczelną admiralicyą na wyspie *Hydra*; itak nazwany centralny rząd w *Dimiticca*. Angielski wice-gubernator wysp jonskich wydał srogą odezwę, podług której wszyscy jonscy, którzyby grekom okrętami dopomagali, karani być mają jak rozbojnicy morscy, a ci, co by tylko osobiście dopomagali, tracą majątek. Jedna z gazet niemieckich wyraża, iż wiadomość ta, że pięciostronne przymierze między Sultaniem,

Algierem, Tunetem, Trypołem i Anglią zostało zawarte, potrzebuje jeszcze potwierdzenia.

Albańczykowie, z którymi prawie jedynie złożone były wojska tureckie, które użyte były przeciw *Alemu Baszy* i grekom w Morei, po doznanych klęskach, pojeśli, podobnie jak Algierczykowie, że Grecy stali się teraz grubościami, i oświadczyli, że nie chcą mieć z nimi do czynienia, i będą neutralnymi.

PORTUGALIA.

(z *Gaz. warsz.*) *Lisbona*, dnia 4 sierpnia. *Bernardyni* w klasztorze w *Maceira* zeznali dwóch obywateli, którzy w stawie ich ryby łowili. Przy zdaniu sprawy w tej mierze, niektórzy deputowani na sessyi stanów radzili znieść wspomniany klasztor. *Leos* nim rzecz ta wytoczyła się do stanów, Król nakazał prowincjowskiemu bernardynowi, aby księży z tego klasztoru posłał do innych konwentów, a dochody jego wziął pod swój dozór, i zdał z nich rachunek.

AMERYKA POŁUDNIOWA.

(z *Gaz. i Korr. warsz.*) *Daia* 24 czerwca rasła pod *Walencyą* w prowincyi *Weneueli*, walna bitwa między wojskiem hiszpańskim i kolumbijskim. Zwycięstwo odnieśli powstańcy. 2,300 hiszpanów skroniło się do *Puerto Cabello*, jedynego portu, który się przy nich znalazł, i gdzie, podług wszelkiego podobieństwa, wsiądą na okręty. *Jeneral Bermudez* zajął znowu miasto *Canacas*. Hiszpani musieli ten kraj opuścić dla częstego zbiegostwa żołnierzy murzynów, którzy przechodzili do wojska kolumbijskiego.

Rządowa gazeta wychodząca w *Buenos-Ayres* ogłosiła korespondencyą, do której dał powód rozkaz tamtejszego rządu, aby wszyscy obywatele tego miasta służyli wojskowo. Odszala się 49 anglików przeciw temu rozkazowi, jako przeciwowemu prawu narodów. Rząd odpowiedział, iż zamieszkałi cudzoziemcy, którzy tam znaczne majątki porobili, są właścicielami dóbr i domów, używają praw służących obywatelom, powinni przykładać się do bronięcia kraju, wyjąwszy tych, którzy tylko dla działań handlowych w *Buenos-Ayres* bawią. Gdy korespondencyą między prezesem rządu w *Buenos-Ayres* a porucznikiem *Obrien* dowódcą korwety angielskiej, stojącej pod *Buenos-Ayres*, co do tej okoliczności, słożono juncie, mocno się ona oburzyła na użyte przez tego porucznika angielskiego wyrazy, i potwierdziła wszystko, co przez rząd odpowiedział i uosynił.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 2 września: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 89½, czerwony złoty nowy rubli 12 kopiejek 8, stary rubli 11 kopiejek 81, imperyal rubli 57, kop. 87½.—

Wolno Drukować E. N. Golański Czł. Kom. Cenz. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Observacje	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Reau.	Wiatry	Odmiana w powiet.
materologiczne.	dnia 3 średnia	27 cal. 10,4 lin.	+12,08 stopni	Polnoc.Wschodni	Pogoda
	dnia 4 średnia	27 — 9,17 —	+10,55 —	Północny	Pogoda
	dnia 5 godz. 6	27 — 8,7 —	+7 —	Zachodni	Pochmurno

1 Roku 1821 mca augusta 27 dnia Sąd podkomórsko exdywizorski mocą remissy sądu głównego Lit. wileńskiego drugiego departamentu w majetności Iżycy dziedzictwa Dąbrowskich exystujący po zaskuteczonych według dekretu pierwszo zjazdowego tegoż sądu prawnych dyllacyach przystępując do ostatecznego między stronami rozbioru rzeczy; że w dniu 16 mca 7bra roku idącego niechybnie całą sprawę oczewiście do namowy wezmie osoby interesowane zawiadania, a razem że na niestawiających według regul. remissy amissyą zapisze przez niniejszą awizacyą ostrzeża.

Leon Bobrowski Podkomórzy Ptu Brast. Augustyn Kordzikowski Sędzia Ziemski Ptu Upitskiego. Paweł Smigielski Sędzia Ziemski Brastawski.

Do ogrodu Pa. Strumły w Wilnie, przyszedł nowy transport Cebulek holenderskich, i innych roślin cebulkowych, których cena następująca:

Jacynty pojedyncze i pełne pod osobnemi nazwiskami.	R.	K.
Jacynty żółte sztuka	—	30
— — czerwone	—	30
— — białe	—	30
— — niebieskie	—	30
Tulipany ogrodowe w różnych kolorach.	—	4
Ditto pełne w różnych kolorach	—	5
Ditto monstrozy	—	5
Ditto ranne do forsowania	—	8
Narcyzy żółte pełne	—	5
Zonkile pełne	—	6
Lilie białe	—	25
Lilium tigrinum	—	30
Corona imperialis	—	20
Tuberozy pełne	—	20
Crocus vernus (azafran)	—	3
Feraria pavonia (tigridia)	—	30
Renonkuly pełne w różnych kolorach	—	5
Anemony pełne w roznych kolorach	—	6
Amarillis formosissima	—	20
— — Bella donna	—	75
— — Vitatta	—	15
— — adulata	—	75
— — longifolia	—	20
— — equestris	—	75
Agapanthus multiflorus	—	1
Begonia discolor	—	50
— — purpurea	—	50
Caladium bicolor	—	50
Colchicum autumnale	—	20
Crinum americanum	—	1
— — asiaticum	—	75
Cyclamen hederacifolium	—	50
Eucomis regia	—	50
Haemanthus punicens	—	50
— — coccineus	—	1
Pancratium declinatum	—	50
— — caribacum	—	50
Veltheimia viridifolia (uletris)	—	1
Soilla peruviana	—	75
Oxalis purpurea	—	2
Oxalis versicolor	—	5
Pelargonium triste	—	75
Gozdziki holenderskie pełne (flauce) w 50 różnych najpiękniejszych kolorach i odmianach	—	20

Wyrażone rośliny w każdym czasie oprócz zimy, bez szkody w najdalsze miejsca przewożone być mogą: zyczący je nabydź, zechcą adresować się do ogrodnika Ludwika Jacyny, w ogrodzie za Rudnicką bramą, a z akuratnością usługi będą. Znajdują się do zbycia za mierną cenę różne rośliny treybhauzowe oranżeryjne i ogrodowe, podług osobnego katalogu. W tymże ogrodzie przyjmują się chłopcy do nauki ogrodnictwa, za umową z właścicielami.

P o z e w .

1 Wedle Ukazu Jego Imperatorskiej Mości Samowładcy wszech Rosyji etc. etc. etc.

Pozew przed Sąd Ziem. Stonim. z powództwa Ur. Józefata Lipskiego Sędziego Normala. Stonim. Ur. Józefowi Nideckiemu Woyskiemu Sandeckiemu

lub jego successorom po dekrecie niestannym Ziem. Stonim. R. 1821 maja 24 zapadłym w miejscu wykucy wyniesiony, w prośbach, aby obżny Nidecki solucyą należną za kondemnate dopełnił, i chociaż żadney części w głowach Ur. Falkowskich i z Kosińskich Olendzkiej aktorstwa w majetności Holynce w Pcie Stonim. nie masz i mieć nie możesz i dla tego dochodzenia od lat 30 kilku zanęchałeś, na kwestyą jednak ze strony Ur. Kazimierza Wollowicza b podkomórego stonim. w sprawie z żalującym delatorem bezdowodnie jedynie dla zyskania upragnioney przewłoki wniesioną stanąwszy przed sądem Ziem. Stonim. stan rzezy w tey mierze okazał, i o powrót w datków prawnych.

Roku 1821 miesiąca augusta 29 dnia. Wożny, niżej podpisany zeznaje, iż tego pozwu dwie kopie zgodne z powództwa W. Józefa Lipskiego Sędziego Normalnego Stonim. przed Sąd Ziem. Stonim. na kadencyą następną oktobrową Ur. Józefowi Nideckiemu Woyskiemu Sandec. lub jego successorom jako nie mającemu osiadłości w Litewskich guberniach, i niewiadomo gdzie mieszkającemu do drzwi izb sądowych Grodz. i Ziem. Stonim. przybiłem, i że trzecia kopia z urzędowym zaświadczeniem do Gazety Kuryera Lit. dla trzykrotnego ogłoszenia przez pocztę Stonim. postana przez jaki sposob o nastąpić mającey rozprawie zawiadomilem.

Roku 1821 sierpnia 29. Pozew niniejszy że w Gazecie Kuryera Litewskiego umieszczonym być może świadczyć Ferdynand Borzymowski Prezes Ziemski Ptu Stonimskiego.

L i c y t a c y a .

1. W mieście powiatowém Bobruysku, potrzebne są domy, na pomieszczenie szkoły powiatowej, które się stawić będą na placu, ofitrowanym przez dozorcę honorowego szkół powiatu bobruyskiego Pana Bułhaka, na przedmieściu Słuckiem, to jest: 1. Dom na pomieszczenie 4 sal do dawania lekcyi, jednej sali na popisy publiczne, 2ch gabinetów, mieszkania dozorczy i jednego nauczyciela. 2. Oficyna na mieszkanie dla 5 nauczycielów. 3. c) miejsce potrzebne na składy. Wszystkie te domy stawione będą na podmurowaniu z drzewa sosnowego w najlepszym gatunku. Koszt na nie wyrachowany został rubli srebrnych 10,924 kop. 9½. Na uskutecznienie pomienioney budowy odbywać się będzie publiczna licytacya w mieście Bobruysku we trzech terminach, to jest: pierwszym dnia 20, drugim, 25 a trzecim i ostatnim 31. Października roku terażajszego, i temu ma być oddana, kto się podejmie za niższą cenę od ceny wyrachowanej. Zyczący przeto należec do tey licytacyi, stawić się mają w Bobruysku na terminu wyżej oznaczone i przed przystąpieniem do licytacyi złożyć ewikcyą na rubli sr. 3,000. w duszach mężkich przez sąd główny 2go departamentu o ich swobodności zaświadczonych, licząc każdą duszę po rubli ass. 200. Rząd Uniwersyteu podając o tem do publiczney wiadomości uwiadamia razem, że plany wyż rzezonych domów wespół z opisaniem i wyrachowaniem kosztów znajduj się do przyrzeczenia u dozorczy honorowego szkół Ptu Bobruyskiego P. Bułhaka, wespół z warunkami do kontraktu.

Sekretarz Felix Mierzejewski

Sądy Exdywizorskie.

1. Sąd taxatorsko-exdywizorski dekretem Sądu Głównego Litewsko-Wileńskiego Departamentu 2go w roku omintonym 1820 miesiąca 8bra 16 dnia zapadłym, na usatysfakcyonowanie kredytorów Vice Marszałka Oszmiańskiego Ignace-Wońkowicza z dóbr Olginian i dalszych naznaczony w dniu 1 miesiąca 7bra roku teraż. 1821 do dóbr Olginian w pcie Wileńskim położonych, jako w terminie z dekretu Sądu swęgo w dniu 6 decembra 1820 roku zapadłego na oczewistą rozprawę determinowanym zjechał, i do wypełnienia dzieła konkursowego przystąpił, w tem przez rezolucyą w tymże dniu zapisaną postanowił wezwać ogólnie wszystkich kredytorów i preten-

środków do niezwłocznej stannosci w swym Sądzie, i jawienia porządkiem prawnym swych pretensyjów do dóbr uległych konkursowi a to; tak celem domierzenia rychley satysfakcyi wierzycielom jako też oszczędzenia kosztów massy; skutkiem czego wzywają się ciż pretensorowie i kredytorowie do niezwłocznej stannosci i jawienia swych stosunków w Sądzie taxatorsko-exdywizorskim w dobrach Olginianach ezystującym pod utratą swych pretensyjów. Dat 1821 miesiąca 7bra 2 dnia w Olginianach.

Franciszek Kleczkowski Sędzia Ziem. Grodz.
Exdyw. Anioł Kniaz Zagiel Pisarz Ziem. Wil.
Exdyw. Stanisław Gieysztor Sędzia Ziem. Koch.
Exdyw. Józef Paszkiewicz Regent Ex.

Licytacja.

1 Dekretem Sądu Magistratu Wileń. dnia 25 ominionego mca augusta w sprawie exdywizorskiej zmarłego Johana Eiroima Frohlanda Zegarmistrza z jego kredytorami pretensorami i debitorami oczewiście zapadłym, po uczynionej rekegnicyi sum i zapisaniu amissyow postanowiono majątek tegoż Frohlanda leżący, z kamienicy w Wilnie iżąc na Zarzecz pod N. 96 sytuowanej, składający się, z publiczney licytacji wyprzedać, jakoż powyższa kamienica prze licytacją w terminach pierwszym dnia 9, drugim dnia 14, trzecim ostatecznym dnia 21 idącego mca septembra w sali Raluśza Wileńskiego o godzinie trzeciej po południu zostanie wyprzedana, aby przeto Jehmość ambienci dla nabycia wiecznością wyż rzezconey kamienicy raczyli w wyrażonych terminach naydywać się, wtem czyni się niniejsza trzykrotna awizacya. Dat 1821 mca septembra 3 dnia.

Józef Krzyżanowski P. B. M. W

Licytacja.

1. Od Miejskiej Wileńskiej Policji ogłasza się iż w dniach 19, 20 i 21 będzie się odbywać licytacja terażniejszego miesiąca na wzięcie w arendowną roczną tenutę domow połowę szlachcica Rewkowskiego, i całego Szai Abramowicza Lipki położenie mających pod N. 208 i 238 z tym, gdyby żądający jawili się do miejskiej Wileńskiej Policji na wyż oznaczone terminy, gdzie i kondycye obja-wione będą.

Jan Terpiłowski Inspektor.
14 klasy J. Staszkowski.

Licytacja.

1. Od Miejskiej Wileńskiej Policji ogłasza się iż w dniach 19, 20 i 21 terażniejszego miesiąca będzie się odbywać publiczna licytacja na wzięcie w arendowną tenutę na półrocz: z 29 7bra tegoż roku, domów starozakonnych: Josiela Szmuyłowicza Beyraka. i Gabryela Hercykowicza Mayzela, oraz Jcki Szlomowicza Sobola, z tym aż by żądający, jawili się dla targow do tutejszey Policji na wyż oznaczone terminy.

Jan Terpiłowski Inspektor cywilnych dzieł.
Tutularny Sowiełnik Hutowicz.

Prze da ż.

3. W domu Zawela na Zarzecz pod Mlynem, naydują się drążki pirokonne i fajeton do sprzedania; życzący sobie jedno albo drugie nabydź, może się zgłosić do mieszkającego w tymże domie szynkarza Wolfa.

Uwiadomienie.

3. W aktach grodzkich powiatu wileńskiego, dnia 27 augusta roku bieżącego zapisane zostało oświadczenie, ze strony JWW. Maryanny Mielkiewiczowej Prezydentowej pierwszego departamentu gubernii mohilawskiej, Patronelli Narbutowej półkownikowej wojsk polskich, Józefy Laskowiczowej Szambellanowej dworu pol-

skiego, w odpowiedzi na rmanifest JWW. Jana Sobanńskiego Marszałka powiatu mściławskiego, w interessie sukcesyynym po ich matce.

K o n w i k t.

6. Nizey piszący się, mając pozwolenie u Rządu Cesarskiego Wileńskiego Uniwersytetu na założenie Konwiktu w Wilnie, dla młodzieży uczącej się w Gimnazyum przy Cesarskim Wileńskim Uniwersytecie; gdy już rok cały pełnił ten obowiązek z pożytkiem dla miodzi, ma teraz za powinność uwiadomić rodziców i opiekunów, aby się wcześniej zgłaszali z ulokowaniem najrok następny szkolny do nizey piszącego się, mieszkającego na ulicy Sto. Jańskiej w domu W. Woynicza, gdzie o porządku i rozkładzie czasu przepisany od Rządu Cesarskiego Wileńskiego Uniwersytetu temu konwiktowi, o naukach w nim dawanych, wygodach wszelkich do życia i innych warunkach powezną wiadomość. 1821 roku sierpnia 11 dnia.

Krassowski.

Z a p o z e w.

3. Na skutek dekretu dworzanskiej opieki Białostockiego i Sokolskiego Powiatów, przytoczają się niniejszym przed tenże Sąd na naybliższą Kadencyą Sukcesorowie zmarłego w Białymstoku Erdmana Szulca Justic kommisarza potym adwokata z terażniejszego swego pobytu niewiadomi jakoto: Edward i Franciszek bracia, Janetta i Emilia siostry Szulcowie i ich byli opiekunowie, mianowicie Johan Baur doktor medycyny na powództwo Kredytorów tegoż zeszłego Erdmana Szulca, Szczeghnie Urodzonego Leopolda Behra przy odwołaniu się do uprzednich zapozwów żąda przeznaczenia Taxy i Exdywizyi wszelkiego po zeszłym Erdmanie Szulcu pozostalego majątku, mianowicie Domu czyli Kamienicy w mieście Białymstoku na ulicy warszawskiej położoney, a to z powodu odłuzenia go nad wartość, wystawienia teyże kamienicy na sprzedaż z publiczney licytacji za poprzedzającemi o tym obwieszczeniami, zajęcia oney bezzwłocznie w administracyą Sądową, decydowania na zapozwanych i opiekunie ich komportacyi na regestrze wszelkiego rodzaju ruchomości po zeszłym Szulcu pozostałej z wyswieceniem summ, jeśliby jakie takie po nim wczyjem rękę nayduwały się, a to zobowiązkiem przysięgi na rzetelność takowey komportacyi. Po skutecznieniu zaś przedaży kamienicy i intractu tego komportacyi, wymierzenia urodzonemu Behrowi zupełney satysfakcyi w kapitalney jego 684 talarów czyniącey procentowey i Expensowey należności z funduszow dłużnika przez komportacyą wyswiścić się mających nadeszysko z summy ze sprzedaży kamienicy zebrać się mającey, z usunięciem dalszych współ kredytorów i tego wszystkiego decydowania, co przy rozprawie wniesionym i dowiedzionym zostanie. Roku 1821 mca augusta 18 dnia.

Wyjeżdża za granicę.

1. Do Austryi, Prus, i Saxonii obywatel miasteczka Szereszowa, Judel Mejerowicz Judelis.

3. Do Królestwa Pruskiego i Saxonii wileński obywatel Leyzer Hirszowicz Brzozowicz z zięciem swoim Kiwelem Michelewiczem Szaperem na miesiąc cztery.